

REKLAMA

PG środa, 20 kwietnia 2022, o godzinie 14:27

# „Kolacja na cztery ręce” – premiera w Nie Teatrze

Już w najbliższą sobotę (23.04) Nie Teatr zaprasza na wielozmysłową premierę z bogatym menu, przede wszystkim aktorskim. Spektakl „Kolacja na cztery ręce” autorstwa Paula Barza, w reżyserii Piotra Dąbrowskiego opiera się na fikcyjnym spotkaniu kompozytorów Jerzego Fryderyka Händla i Jana Sebastiana Bacha...



[fot. Daniel Abramowicz/Bia24]

REKLAMA

Wyobraźmy sobie, że scena Nie Teatru zmienia się w Hotel Turyński w Lipsku. Jest rok 1747, przy jednym stole zasiadają wybitni kompozytorzy: Jerzy Fryderyk Haendel oraz Jan Sebastian Bach...

– Historia, która się nie wydarzyła, ale w teatrze wszystko jest możliwe, dlatego już w najbliższą sobotę zapraszamy na premierę spektaklu „Kolacja na cztery ręce” Paula Barza. Paul Barz to niemiecki pisarz, muzykolog i dziennikarz, zyskał sławę właśnie dzięki tej sztuce, która, przetłumaczona na czternaście języków, wędruje po scenach całego świata – mówi Ilona Karpiuk z Nie Teatru.

Białostocką inscenizację reżyseruje Piotr Dąbrowski. Na scenie Nie Teatru pokazane zostały już „Wariacje enigmatyczne” z udziałem Piotra Cyrwusa w jego reżyserii, tym razem aktor i reżyser zaprosił do współpracy Mirosława Zbrojewicza i Sławomira Popławskiego



– Mirosława Zbrojewicza poznałem kilka lat temu, gdy pracowaliśmy wspólnie przy spektaklu w Warszawie – wspomina Piotr Dąbrowski. – Wcześniej znałem go jedynie z filmów, gdzie oczywiście udowodnił, że jest genialnym aktorem, ale dopiero współpraca na scenie pokazała jak znakomite to aktorstwo, a poza tym świetnie nam się pracowało. Obaj uznaliśmy, że będzie idealny do roli Haendla, tak jak sobie Haendla wyobrażaliśmy – dodaje.

W roli lokaja Jana Krzysztofa Schmidta zobaczymy aktora Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki, Sławomira Popławskiego.

– Pracowaliśmy przez 10 lat razem, gdy byłem dyrektorem teatru i wiem, że to znakomity, solidny aktor, a ma przy tym bardzo ciekawą rolę – podkreśla Piotr Dąbrowski. – Przez półtorej godziny jest rozgrywany przez dwóch głównych bohaterów i trudno mu się zdecydować, która postać jest mu bliższa, Bach czy Haendel.

– Pracowaliśmy przez 10 lat razem, gdy byłem dyrektorem teatru i wiem, że to znakomity, solidny aktor, a ma przy tym bardzo ciekawą rolę – podkreśla Piotr Dąbrowski. – Przez półtorej godziny jest rozgrywany przez dwóch głównych bohaterów i trudno mu się zdecydować, która postać jest mu bliższa, Bach czy Haendel.

**Dlaczego warto zobaczyć ten spektakl?** Widownia ma naprawdę niezłą zabawę, bo jest świadkiem spotkania, które oczywiście nigdy się nie wydarzyło, choć tych dwóch geniuszy żyło w tym samym czasie. Obaj lekceważą swojego przeciwnika, dlatego w pewnych momentach wydają się być wręcz potworni. A spektakl stawia przy okazji wiele pytań, w tym o to, kto jest tym prawdziwym artystą? Ten, który osiąga sukces i pławi się w swojej sławie czy ten, który żyje w nędzy i za życia nie jest doceniony, a mimo to tworzy genialne dzieła i jak charakter człowieka wpływa na ocenę jego działalności artystycznej.

Premiera spektaklu już **w sobotę 23 kwietnia o 20:00!**

Bilety do nabycia na stronie impresariatu: [TUTAJ](#)

Tagi: spektakl Premiera Nie Teatr "Kolacja na cztery ręce"

REKLAMA

ZOBACZ RÓWNIEŻ

REKLAMA

Footer with BIA24 logo, navigation links (O NAS, REGULAMIN, REKLAMA, KONTAKT), copyright information (© COPYRIGHT 2016-2022 BIAŁYSTOK - PORTAL REGIONALNY BIA24.PL), partner information (PARTNER TECHNOLOGICZNY SERWISU koba), and social media icons.

